

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 17 (2022)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.17.14

Magdalena Puda-Blokesz

ORCID 0000-0002-3449-506X

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków, Polska

Mitologizmy grecko-rzymskie w retrokryminałach Marka Krajewskiego – konwencja i inwencja w aspekcie funkcjonalnym

Słowa kluczowe: frazem, mitologizm, retrokryminał, pisarstwo Marka Krajewskiego

Keywords: phraseme, mythology-based expression, retrocrime, the works of Marek Krajewski

Przedmiotem prezentacji i opisu w niniejszym opracowaniu stały się obecne w ośmiu powieściach kryminalnych¹ Marka Krajewskiego² połączenia wyrazowe o mitologicznej (grecko-rzymskiej) proveniencji, występujące w postaci: (I) bardziej lub mniej znanych frazemów, czyli konwencjonalnych spetryfikowanych jednostek wielowyrazowych odtwarzanych (reprodukowanych) w akcie komunikacji w celu wyrażania określonych intencji i sensów (por. Chlebda 2001); (II) innowacji frazematycznych³, czyli frazemów zmodyfikowanych formalnie i/lub semantycznie, użytych niezgodnie z normą frazeologiczną (por. Bąba 2009: 11–71) lub (III) literackich frazemów okazjonalnych, czyli konstrukcji wielowyrazowych doraźnie tworzonych na potrzeby stylu i kreacji świata przedstawionego, zawierających istniejące w polszczyźnie eponimy i eponimizmy (por. Rudnicka 2020: 49, przyp. 2) o mitologicznej proveniencji. Proponowany ogląd użytych w ekscerpowanych kryminałach jednostek konwencjonalnych (tytułowa *konwencja*), innowacyjnych i okazjonalnych (tytułowa *inwencja*), zawierających komponent mitologiczny, ma charakter głównie jakościowy i funkcjonalny, skupiono się bowiem na próbie wskazania i omówienia funkcji, jakie w przekazie literackim pełnią wybrane przykłady.

¹ Wykaz powieści z przypisanymi im skrótami znajduje się na końcu artykułu (zob. *Źródła podstawy materiałowej*).

² Marek Krajewski to współczesny autor kryminałów retro (por. m.in. Krupa 2008; Brylla 2016; Zieliński 2016; Luboń 2019), wzorowanych gatunkowo na czarnym amerykańskim kryminale; to również filolog klasyczny, doktor nauk humanistycznych z zakresu językoznawstwa greckiego i łacińskiego, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i niegdyś wykładowca tej uczelni (zob. <https://www.marek-krajewski.pl>, dostęp: 14.03.2022).

³ Punktem odniesienia w ocenie, czy dana jednostka jest innowacją frazematyczną, była postać frazemu wyjściowego notowana w dostępnych opracowaniach leksykograficznych (zob. *Opracowania leksykograficzne*).

Przedstawiony temat i jego opracowanie mieszczą się przede wszystkim w obszarze badań lingwistycznych, ściślej z zakresu frazematyki/frazeologii, poświęconych opisowi utrwalonych połączeń wyrazowych w różnego typu przejawach współczesnej twórczości literackiej – prozatorskiej czy poetyckiej (por. m.in. Pajdzińska 2005; Ignatowicz-Skowrońska 2008; Bąba 2009: 49–71, 395–437; Skibski 2010; Dilna 2013; Gorzelana 2016; Nowak 2019). Proponowane ujęcie, zawężające materię badawczą do konstrukcji wielowyrazowych, których istotnym komponentem jest jednostka o mitologicznej (grecko-rzymskiej) genezie, dotyka również badań z pogranicza filologii klasycznej i polskiej ukazujących szerszy kontekst antycznych i mitologicznych odwołań w literaturze polskiej (por. m.in. Sinko 1988; Stabryła 1980; Stańczak 1986; Krawczyk, Kowalczyk red. 1996; Górny 2012; Rittel 2018).

Utrwalone połączenia wyrazowe – frazeologizmy/frazemy pełnią dwie podstawowe funkcje: „uzupełniają system słownikowy języka i pomnażają zasób synonimicznych środków leksykalnych” (Lewicki, Pajdzińska 2001: 327). Frazemy wykorzystane w tekstach literackich, tutaj w kryminałach, także odgrywają w nich rolę: jednostek nominatywnych, bowiem nazywają zjawiska, postaci i inne obiekty ze świata przedstawionego, i ekwiwalentów semantycznych, ponieważ zastępują w tekście inne formy językowe (jedno- lub wielowyrazowe) o podobnym znaczeniu, jednak – co trzeba podkreślić – nierzadko synonimy te mają inne nacechowanie stylistyczne, ekspresywne i aksjologiczne.

Ekwiwalenty frazematyczne, konwencjonalne czy też wynikające z autorskiej inwencji, mogą zatem pełnić w tekście literackim wiele innych funkcji (często jednocześnie) – od ekspresywnej (służą wyrażaniu emocji narratora lub postaci); przez komunikacyjną (są elementem komunikatów, przekazują jakieś treści); estetyczno-stylistyczną (kształtują przekaz pod względem językowo-stylistycznym); treściową (charakteryzującą postaci, czas i miejsca akcji); aż po ważną, zwłaszcza w odniesieniu do opisywanej tu materii, kulturowo-tożsamościową (osadzającą przekaz w kulturze [lokalnej bądź globalnej] wspólnej zarówno nadawcy, jak i odbiorcy). Cechą związków wyrazowych często jest również ich obrazowość i metaforyczność, które sprawiają, że odbierany w lekturze tekst jest bardziej plastyczny i silniej działa na wyobraźnię, dzięki czemu staje się atrakcyjniejszy, ambitniejszy, ma większą moc oddziaływania i tym samym komunikowania.

Do twierdzenia, iż funkcji frazemów wykorzystanych w tekście literackim jest wiele i są one różnorakie, przekonują nie tylko wcześniejsze prace ujmujące ów aspekt (por. m.in. Nowak 2019⁴, Ignatowicz-Skowrońska 2008, Pajdzińska 2005), ale przede wszystkim zależność odbioru komunikatu (tutaj tekstu literackiego) od kompetencji językowych i kulturowych czytelników. W rozważaniach na temat

⁴ Autorka, odnosząc się do frazeologii potocznej – ogólnopolskiej i regionalnej, obecnej w poznańskich powieściach kryminalnych, zauważa następujące główne funkcje frazeologizmów: stylistyczno-estetyczną i stylizacyjną – „dialogi bohaterów są naturalne i przypominają język potoczny” (Nowak 2019: 3), ekspresywną – „frazeologizmy [...] są [...] przede wszystkim nośnikami emocji” (Nowak 2019: 4), treściową „charakteryzującą postaci lub miejsce akcji” (Nowak 2019: 4, przyp. 5), komunikacyjną i narodowo-kulturową – „frazeologizmy regionalne oddają lokalny koloryt miasta i swoistość niektórych dzielnic oraz pozwalają zaprezentować gwarę szerszemu gronu odbiorców” (Nowak 2019: 8).

funkcjonalności użytych w tekście literackim związków wyrazowych nie można także pominąć intencji autorskiej związanej z przypisaniem czy profilowaniem funkcji, jakie mają pełnić zastosowane w przekazie narzędzia językowe (tutaj związki wyrazowe z mitologicznym komponentem). Funkcje frazemów należy zatem rozpatrywać z dwóch perspektyw: wewnątrztekstowej, aktualizującej się niejako w momencie odbioru, i zewnątrztekstowej (por. Nowak 2019: 8), zgodnej z założeniami autora/wydawcy (tutaj można mówić o takich dodatkowych funkcjach, jakie w tekście może pełnić frazem, jak: edukacyjno-dydaktyczna – upowszechnianie i utrwalanie wiedzy o języku i kulturze; marketingowa – dostosowanie komunikatu do jak najszerszego grona odbiorców). Niektóre funkcje mają charakter podstawowy, a inne – dominujący lub poboczny. Za podstawowe funkcje frazemów w komunikacji, także poprzez tekst literacki, można uznać właśnie funkcje nominacyjną i służącą ekwiwalencji; natomiast ocena, jakie ich funkcje w danym przekazie są dominujące, a jakie poboczne, musi wynikać z głębszej analizy kontekstu użycia frazemów.

W pisarstwie Marka Krajewskiego uwidacznia się idiosstylowa tendencja do inkrustowania tekstu i paratekstu kryminałów różnego typu odwołaniami do kultury antyku klasycznego (grecko-rzymskiego), w tym do starożytnych mitologii (por. Zieliński 2016, Luboń 2019, Puda-Blokesz 2022). Obok licznych łacińskich wtrętość, często uwidacznianych w tekście graficznie poprzez kursywę i wyjaśnianych w przypisach/słowniczkach, czy nazw własnych o antycznej proveniencji (por. Puda-Blokesz 2022), w powieściach ważne miejsce zajmują związki wyrazowe z komponentem mitologicznym (por. przykł. 1).

[1] Na szczęście dla głowy Mocka stróż kamienicy nie spał i zdążył na czas otworzyć drzwi. Mock uściskał go wylewnie i nie spiesząc się, rozpoczął mozolną wędrówkę po schodach, **wpadając na Scyllę poręczy i Charybdę ściany**, straszony przez Cerbera, który z wyciem i szczekaniem rzucał się w **przedSIONKACH HADESU** za jakimiś zamkniętymi drzwiami. Mock, przyjąwszy obojętnie powitania służącej, która usiłowała zdjąć z niego płaszcz i kapelusz, oraz dziką radość starego psa Argosa, **dotarł do Itaki swej sypialni**, gdzie na łóżku **siedziała i czekała na niego wierna Penelopa** w muślinowym szlafrocisku i pantoflach na obcasach [KŚwB 17–18]⁵.

Wartość, jakość i wielofunkcyjność odniesień mitologicznych w twórczości M. Krajewskiego może zobrazować pierwszy przywołany tutaj cytat (przykł. 1). W tym krótkim fragmencie, opisującym powrót do domu głównego bohatera – policjanta śledczego Eberharda Mocka, będącego pod wpływem alkoholu, już uwidacznia się programowa obecność językowych nawiązań do mitologii starożytnych w dwóch warstwach kryminału – w językowej i treściowej. Odbiorca ma bowiem do czynienia z obrazem sytuacji, odsyłającym go poprzez język do dwóch światów – przedstawionego świata kryminału i legendarnego świata starożytnych wierzeń, a także jednocześnie – do dwóch porządków kulturowych i aksjologicznych, niby podobnych, a jednak nieprzystawalnych. Wydaje się, że autor nie martwi się o komunikatywność przekazu, niczego odbiorcy nie ułatwia, nie tłumaczy,

⁵ Cytaty zostały przytoczone za wskazanym wydaniem, w ich obrębie pogrubioną czerwonką zapisano omawiane zjawisko językowe, na końcu – w nawiasie kwadratowym – wskazano źródło (zob. *Źródła podstawy materiałowej*).

wychodzi z założenia, że przywołując znane, topiczne motywy kulturowe (wędrówka Odyseusza) i aktualizując w kontekście znane związki wyrazowe (m.in. por. MSMF 77–78: książk. *być / znaleźć się / znajdować się między Scyllą a / i Charybdą*; MSMF 155: książk. poet. [*być*] *wierna jak Penelopa // czekać wiernie [na powrót małżonka] jak Penelopa*), tworzy przekaz czytelny, oparty na wspólnej wiedzy nadawczo-odbiorczej, a jednocześnie atrakcyjniejszy. Trzeba podkreślić, że obecność językowych nawiązań mitologicznych w przekazie literackim, generujących możliwość głębokiego kulturowego procesu interpretacyjnego, wymaga od odbiorcy aktywności intelektualnej, opartej na stosownych kompetencjach – językowych i kulturowych. Tylko wyposażony w nie czytelnik właściwie zdekoduje budowane poprzez język nawiązanie do wędrówki Odyseusza i porównanie postaci z kryminału do postaci mitologicznych: oto Mock = Odyseusz wraca do swego mieszkania = Itaki, do swej żony, Sophie = wiernej Penelopy. Trudno nie odczuć tutaj kakofonii, pomieszania konwencji, stylów i tonu. Oto w kryminale, gatunku wywodzącym się z kultury popularnej, znajdują się formy kojarzone z kulturą wysoką, z literaturą ambitną; polszczyzna ogólna miesza się z książkową, literacką; nie przystają do siebie budowane obrazy i przywołane konteksty – patetyczny (pełna poświęceń i odwagi postawa Odyseusza i jego żony) i trywialny (powrót nietrzeźwego mężczyzny do domu, do – *de facto* – niewiernej żony). Wszystkie te tekstowo-kulturowe zabiegi służą przejawianiu i hiperbolizacji, a także ironizacji problemów, z jakimi zmagają się pijany Mock. Stają się one odbiciem, ekspresją tego, co dzieje się z ciałem i w głowie głównego bohatera będącego w stanie nietrzeźwości – zwykłe wyjście po schodach to walka o życie, wszystko jawi się w wymiarach ostatecznych (por. *przedśionki Hadesu*). Zważając na fakt, że pracownik policji Mock z wykształcenia jest filologiem klasycznym i ma wiedzę na temat mitologii greckiej, zna teksty Homera, odwołania te pełnią tutaj także funkcję treściową, wskazującą na wykształcenie i zainteresowania głównego bohatera. Można sobie wyobrazić, że człowiek o takich predyspozycjach właśnie tak (przykł. 1) opisałby swój stan. Funkcje użytych frazemów, a właściwie ich innowacji (*wpadać na Scyllę [czego¹] i Charybdę [czego²], czeka [na kogoś] wierna Penelopa*) i okazjonalizmów (*przedśionki Hadesu, dotrzeć do Itaki [czego]*), zostaną jednak właściwie spełnione dopiero w popartym wspomnianymi kompetencjami procesie odbioru i interpretacji. Bez owych kompetencji frazemy mogą stanowić dla odbiorcy jedynie ornament, mający ubarwić i uatrakcyjnić przekaz.

Warto nadmienić, że młoda żona Mocka, Sophie, porównana w powieści do wiernej Penelopy, żony Odyseusza, w rzeczywistości kryminalnej jest jednak żoną niewierną, zdradzającą, i to w sposób orgiastyczny, o czym jeszcze nie wie jej mąż i odbiorca. Motyw wiernej małżonki Penelopy wrócił także w innych powieściach, jednak został on wprowadzony już nie poprzez frazem czy jego innowację, a przez konstrukcje aluzyjne, naprowadzające na trop pierwowzoru (przykł. 2, 3).

[2] Mock już więcej nie słyszał. Nie, to niemożliwe – pomyślał – to na pewno nie jest Johanna, kochanka dyrektora Wohsedta. Ona nie miała żadnych „gościnnych występów”, była **porządną Penelopą czekającą na swojego Odysa**. Kiedy ten nie wrócił z wojny narodów, dopiero wtedy zaczęła trudnić się nierządem. Na pewno nie siedziała w więzieniu, gdzie zrobiłaby sobie tatuaż na tyłku [WwMB 152].

[3] – Może spotkamy tam **wierną Annę, która przy robótce czeka na powrót swego artysty z filharmonii?** [KŚwB 26]

Wartą przywołania i przybliżenia jest kwestia użycia ekwiwalentów frazematycznych i ich aktualizacji w powieściach w celu mówienia o sprawach nieaprobowanych społecznie, o tematach objętych tabu (przykł. 4–9). Znak językowy, tutaj mitologizm, kontrastuje nie tylko z desygnatem, o którym mówi, ale także z otoczeniem tekstowym, w którym często nie ma miejsca na eufemizację. Dodatkowo, patetyczna stylistyka synonimu jakby nie przystaje do powszechnych społecznych ocen na temat nazwanego desygnatu. Przywołany tutaj aksjologiczny aspekt wiąże się zapewne z tym, jak myślą narrator i bohaterowie powieści, a myśli te, oddawane przez język czy to w narracji, czy w dialogach, często interferują. Edward Popielski i Eberhard Mock to nie tylko policjanci śledczy, których życie to ciągły kontakt ze zbrodnią i bezprawiem, ale także humaniści i filolodzy klasyczni, których myślenie nawet o najgorszych przejawach ludzkiego istnienia filtrowane jest przez język kultury antyku. Na opis mrocznego kryminalnego świata i na jego ocenę, formułowaną przez narratora i postaci, ma wyjściowo wpływ autor, filolog klasyczny i miłośnik kultury antyku, którego wiedza i zainteresowania – jak można zauważyć – programowo i intencjonalnie oddziałują na językowy i treściowy kształt powieści.

Często przywoływanym tematem w niemal wszystkich ekscerpowanych kryminałach jest prostytutka, a także rozwiązały tryb życia kobiet i mężczyzn, również głównych bohaterów, którzy chętnie korzystają z seksualnych uciech i z usług prostytutek. Mówieniu o tym służą również mitologizmy wielowyznawcze, np.: *bachiczne noce* [RzH 175] ‘o nocach spędzonych na orgiach seksualnych’ (przykł. 4); *chędożyć jak sylen* [E 113] ‘o mężczyźnie w podeszłym wieku, który ma potrzeby seksualne jak młodzieniec i czuje się na siłach je realizować; o Edwardzie Popielskim’ (przykł. 5); *gimnastyka Erosa* [LCh 165–166] ‘wyszukane pozycje seksualne, wskazujące na to, że kobieta w relacjach seksualnych ma spore doświadczenie’ (przykł. 6); *kapłanka Wenery* [KŚwB 154] / *Afrodyty* [GM 242] / *Isztar* [GM 83] ‘ prostytutka’; *kraina / przybytek bogini Isztar* [WL 179, WwMB 52], *przybytek Afrodyty* [KŚwB 144, ŚwB 95] ‘dom publiczny’; *mieć spokój od Priapa*⁶ [E 103, też 180] ‘nie czuć pożądania, opierać się pożądaniu’; *poza satyra* [ŚwB 71] ‘o dojrzałym mężczyźnie, który pożądlawie spogląda na kobiety i o tym mówi’ (przykł. 7); *przechodnie muzy* [GM 114] ‘chwilowe partnerki, do towarzystwa’; *świątynia muz* [RzH 230, 231] ‘dom publiczny’ (przykł. 8); *zachowania priapiczne* [E 104] ‘zachowania zdradzające pożądanie seksualne’ (przykł. 9).

[4] Oto miał przed sobą człowieka, który w czasie obcowania cielesnego odurza się zapachem kwiatu – tak, tego samego, co był na ciele zgwałconej dziewczynki. Co on jeszcze robił w czasie tych parnych **bachicznych nocy**? Strzykał moczem na piersi swej żony? Parzył pokrzywą jej gładkie uda i pośladki? [RzH 175]

⁶ Priap – małoazjatycki bóg płodności, którego kult rozszerzył się na Grecję; symbolem Priapa był fallus, a zwierzęciem osioł, którego w starożytności uważano za wcielenie głupoty i chuci (por. SMTK 1033).

[5] Popielski [...] – czuł się mężczyzną o siłach i potrzebach seksualnych młodzieńca, który **chędoży jak sylen** i o nic więcej nie dba [E 113].

[6] W pierwszej chwili zdumiały go zniecierpliwienie i samodzielność partnerki, która szukając większej intensywności doznań, rzucała się na niego żarłocznie, przyciągała go lub odpychała mocno i wydawała chrapliwe komendy, układając połączone ciała we wciąż nowe konfiguracje pod zmieniającymi się kątami. To była **gimnastyka Erosa**, cielesne układy, do których go zmuszała. Ona dowodziła [LCh 165–166].

[7] – Niech pan spojrzy, drogi Herbercie (wszak mogę tak do pana mówić, nieprawdaż?) – Maass aż cmoknął widząc młodą i zgrabną blondynkę spacerującą ze starszą kobietą. – Jak wspaniale ta cienka sukienka przykleja się do tej dziewczyny. Ona chyba nie ma halki...

Alwaldta zaczęła bawić ta **poza satyra**. Wziął Maassa pod rękę i zaczęli wchodzić na Liebhshöhe [ŚwB 71].

[8] – To nie jatka – mawiał zwykle tym utracuszom – gdzie pod koniec dnia kupuje się skrawki za grosze. To jest **świątynia muz**, pierwszorzędny *puff* [RzH 231].

[9] Z tych zajęć, które skutecznie go chroniły przed strzałami Amora, a może raczej przed **zachowaniami priapicznymi**, wyrwała go niestety właśnie pani Markowska [E 104].

Istotnym składnikiem owych poetyckich peryfraz są mniej lub bardziej znane w polszczyźnie mitologiczne eponimy i eponimizmy o określonym potencjale konotacyjnym i/lub metaforycznym, adekwatnym do opisywanych w kryminale desygnatów (przykładowo – USJP: *bachusowy* książk. ‘przypominający Bachusa, rzymskiego boga wina i ekstazy, lub obchody ku jego czci; hulaszczy, pijacki’; USJP: *Eros* gr. *érōs, érōtos* ‘żądza’ 1. mit. gr. ‘bóg miłości’, 2. *eros* książk. ‘miłość fizyczna’ [por. SMiK 43]; SMiK 123: *wenera* ‘płciowość, seks; miłość fizyczna’; USJP: 1. *Wenus* mit. rzym. ‘bogini miłości utożsamiana z grecką Afrodytą; Wenera’, 3. *wenus* książk. przen. ‘piękna kobieta’; USJP: *satyr* książk. przen. ‘lubieżny mężczyzna, rozpustnik’). W prezentowanych połączeniach wyrazowych *świątynia muz* i *przechodnie muzy* w kontekście literackim dochodzi do zmiany struktury semantycznej eponimizmu *muza*; pozostaje wprawdzie sem kobiecości, jednak zmieniają się szczegółowe semy, punkt ciężkości znaczeniowej przechodzi z uciech duchowych na cielesne, *muza* = ‘ prostytutka’ lub ‘partnerka, głównie seksualna’⁷. Warto dodać, że omawiane tutaj przykłady są eufemizmami, jednak w tekście kryminału nie wykorzystano ich raczej w celu łagodzenia przekazu; w głównej mierze są one emanacją wizji świata, jaką mają występujący w nim bohaterowie, zwłaszcza główni, ale nie tylko oni. Dla właściciela domu publicznego określenie go *świątynią muz* (przykł. 8), a prostytutek *muzami* stanowi chwyt marketingowy, promujący najlepsze „usługi”, a pojawiające się w powieściach poetyckie peryfrazy, dość patetyczne, na określenie prostitutek

⁷ Eponimizm *muza* występuje w powieściach M. Krajewskiego w wielu znaczeniach, np. ‘talent twórczy, wena twórcza’: „**Muza** była dla niego nadzwyczaj przychylna. Pisał szybko i prawie bez skreśleń” [WL 16–17]; ‘kobieta inspirująca artystę’: „Nic zatem dziwnego, że piękna, tajemnicza i małomówna Inge była modelką i **muza** jedynie najbogatszych malarzy” [KŚwB 246].

czy miejsca ich pracy, obnażają pozytywny stosunek zwłaszcza głównych bohaterów do tego typu profesji.

Mitologizmy wielowyrazowe są również językowo-kulturowym i niezwykle obrazowym sposobem na wyrażanie ocen i emocji bohaterów powieści, a jako element opisu świata przedstawionego wpływają również na jego ocenę u odbiorców i budują czy też potęgują panujący w owym świecie ponury i złowrogi nastrój (przykł. 10–14). Mroczność tę oddaje odwoływanie się poprzez konstrukcje językowe do tych wątków mitologicznych, które wiążą się z aspektami tanatologicznymi i eschatologicznymi. Śmierć, zbrodnia to kolejne tematy społecznego, ale nie kryminalnego tabu. Na kulturowe potęgowanie wszechpanującego mroku i malowanie brzydoty przedstawionego w kryminale świata wpływają przede wszystkim użyte w tekstach mitologizmy z komponentami odsyłającymi do wyobrażeń o losach zmarłych, np. *Hades, Lete, Styks, Tartar* itd. W powieściach można znaleźć konstrukcje wyrazowe takie, jak np. *lwowski Styks* [E 147] ‘określenie rzeki płynącej we Lwowie, konkretnie Pełtwi’ (przykł. 12), *lwowski Tartar* [E 147] ‘metafora podziemia, będącego poza prawem, w którym należyta karę otrzymają najokrutniejsi mordercy’ (przykł. 10), *rzeka Hadesu* [RzH 51] ‘rzeka płynąca we Wrocławiu’ (przykł. 11), *woda z Lete* [RzH 265] ‘wódka, napój dający zapomnienie’ (przykł. 13), *wyziew Hadesu* [RzH 247] ‘określenie wiatru’.

[10] – Przejęczyłem się. – Doktor nie spuszczał oczu z dywanu. – Dzisiaj rano zmieniłem zdanie. Już nic nas nie różni, komisarzu. **Lwowski Tartar** jest odpowiednim miejscem dla Heroda [E 147].

[11] Umilkł. Popielski spojrział ze wstrętem na rzekę, którą płynęły napuchnięte zwłoki kobiety.

– Ta rzeka – mruknął. – To rzeka trupów, **rzeka Hadesu**.

– Było kilka tych rzek piekielnych. – Blicharski uśmiechnął się do szkolnych wspomnień.

– Pamiętasz jeszcze, Edziu, ich nazwy? Chyba coś takiego było w *Eneidzie*, prawda? [RzH 51]

[12] – Jeśli to miasto [Wrocław – MPB] jest piekłem, to rzeka, która tu płynie, to rzeka ognia i dymu... Flegeton. – Popielski zdusił papierosa czubkiem starannie wypastowanego buta. – Zostawiliśmy za sobą Pełtew, **lwowski Styks**, i trafiliśmy tutaj... [RzH 51–52]

[13] – Kupiłem ją we Lwowie osiem lat temu po sprawie Minotaura – wyjaśnił. – Czekaliśmy z nią na ciebie...

– To nasza **woda z Lete** – szepnął Popielski.

Mock napęłnił wódką szklanki [RzH 265].

[14] Październikowy dzień był ciepły i bezwietrzny. Ta ostatnia jego właściwość niezwykle cieszyła Popielskiego, ponieważ nie znosił wrocławskiego wiatru. On nie był rozkosznym Zefirem, lecz raczej **wyziewem Hadesu**, nie przynosił wytchnienia, lecz rozwiewał dymy i sadzę, a wszystko zatruwał miazmatem zaszczurzonych piwnic i odorem spalizny [RzH 247].

To tylko nieliczne przykłady mitologizmów, które przywołane w różnych miejscach w powieściach, nawet w tytułach (*Rzeki Hadesu*), śródtytułach czy mottach,

służą budowaniu porównania dwóch światów – tego, w którym żyją bohaterowie kryminałów, z najmroczniejszym, skrajnym mitologicznym wyobrażeniem o świecie podziemnym, piekielnym, niewolnym od grzechu. Przywołane tutaj połączenia wyrazowe, niektóre dość luźne składniowo, mające charakter kolokacji, jako określenia rzek (*lwowski Styks* [przykł. 12], *rzeka Hadesu* [przykł. 11]) czy choćby wiatru (*wyziew Hadesu* konfrontowany z *rozkoszonym Zefirem* [przykł. 14]), to mitologizmy służące nie tylko intensyfikowaniu mrocznego nastroju, ale także formy wyraźnie negatywnie wartościujące świat przedstawiony przede wszystkim w aspekcie moralnym. Brzydota świata zewnętrznego staje się wyrazem i odbiciem świata moralnej zgnilizny. To także świat widziany oczami głównych bohaterów, a przywołane frazeologiczne okazjonalizmy literackie to wyraz ocen i ekspresji negatywnych emocji, jakie budzi on w bohaterach. Jak się okazuje, jedyną możliwą ucieczką z tej piekielnej rzeczywistości, z której przecież jak z Hadesu nie ma wyjścia, jest dająca zapomnienie i wytchnienie wódka, metaforycznie określona *wodą z Lete* (przykł. 13). Jest też inna możliwość, którą w narracji wyrażono poprzez literacki okazjonalizm oparty składniowo na strukturze porównania (przykł. 15). Edward Popielski nie jest Odyseuszem jak Eberhard Mock, ale Antajosem, gigantem, synem Posejdoną i Gai (Ziemi), który dopóki dotykał swojej matki, dopóty był nie do pokonania (por. SMTK 48).

[15] Oto znów znajdzie się w pracy śmierdzącej strachem i cynizmem, gdzie za całą ozdobę świata służą uschnięte paprotki na parapetach i przebłąski cwaniactwa w pięknych oczach przesłuchiowanych kurew. Ten świat był naturalnym środowiskiem Popielskiego, **jak Antajos z ziemi, tak i on czerpał z niego siłę**, którą się napawał, gdy widział, że budzi strach u przestępców i zainteresowanie u kobiet [RzH 94].

Zaprezentowane dotąd przykłady obecnych w powieściach M. Krajewskiego połączeń wyrazowych z komponentem mitologicznym to w większości formy będące wynikiem inwencji autorskiej (różnego typu innowacje i okazjonalizmy), których aktualizacja czy kreacja w literackiej (artystycznej) odmianie jest jak najbardziej uzasadniona i wynika ze świadomych autorskich zachowań językowych (licencja poetycka). W kryminałach można także znaleźć znane mitologizmy frazeologiczne w postaci kanonicznej, zgodnej z normą frazeologiczną, notowane w dostępnych opracowaniach leksykograficznych (przykł. 16–21, też np.: *marsowa mina* [WwMB 145], *paniczny lęk* [GM 333], *poruszać się z gracją* [WL 225], *tytaniczna praca* [GM 233], *wpadać / wpaść w furię* [ŚwB 8, 45, ŚwB 130–131, GM 294, WL 221]).

[16] – Przegrasz wszystko, kiedy choć na chwilę stracisz z oczu Sophie – dopowiedział sobie Knüfer i porzucił tajne kasyno oraz **syreni śpiew** nagich krupierek [KŚwB 196]. (MSMF 165: neutr. *syreni śpiew* (rzad. *głos*) // *śpiew syreny*, SF PWN 525: *syreni głos, śpiew* itp. ‘głos, śpiew itp. czarujący, urzekający pięknem, uwodzicielski, kusicielski, tak jak śpiew syren’)

[17] Z tych zajęć, które skutecznie go chroniły przed **strzałami Amora**, a może raczej przed zachowaniami priapicznymi, wyrwała go niestety właśnie pani Markowska [E 104]. (MSMF 59: książk. poet. *strzała Amora / amora* ‘nagle, niespodziewane zakochanie się’)

[18] Nawet rozliczne znajomości i autorytet Pidhirnego, który był bardzo uczynny w szukaniu różnych dojsć do **sług Eskulapa**, nie na wiele się przydały [E 181].

(SFE 137: *kapłan / sługa / uczeń Eskulapa* 'lekarz')

[19] Publikację ową przeczytałem nie bez trudności, lecz z wielkim zainteresowaniem, ponieważ ma ona świetne zastosowanie praktyczne i ułatwia rozbiór wierszy Plauta, co jest dla niektórych moich kolegów **piętą achillesową** [...] [LCh 53].

(MSMF 55: książk. *pięta Achillesa / achillesowa* 'słaba strona, wada kogoś lub czegoś', 'dziedzina, w której ktoś sobie nie radzi')

[20] Pięć minut później obdarował swoje panie prezentami. Dystyngowana Leokadia przyjęła kwiaty i kopertę z pieniędzmi z łagodnym uśmiechem i **olimpijskim spokojem**, Rita zaś na widok czekolady skakała i wydawała okrzyki jak mały dzikus [LCh 115].

(MSMF 147: książk. dzień. *olimpijski spokój* 'niczym niezachwiany, niezmacony, całkowicie spokój, harmonia i wielkie opanowanie')

[21] Świetna informacja! – Klasnął w dłonie. – Szukajmy wszystkich lwowiaków o dziewięcioliterowych nazwiskach! [...]. – To wcale nie taka **syzyfowa praca** – Popielski nie mógł opanować protekcyjnego tonu. – Po pierwsze, takich ludzi jest niewielu [LCh 193, też RzH 180].

(MSMF 166: *syzyfowa praca* 'praca / czynność wymagająca ustawicznych i często bezskutecznych wysiłków, ciężki i bezcelowy trud, także ogłupiający').

Owe utrwalone w polszczyźnie (głównie w jej odmianie książkowej) jednostki w tekście kryminału pełnią przede wszystkim funkcje kulturowo-tożsamościową i treściową: odwołują się one do wspólnoty kulturowej nadawcy i odbiorcy powieści, oddają wynikające z wiedzy kompetencje językowe postaci, narratora i samego autora, są także znakiem czasu, w którym ich użyto. Ich obecność w tekście nie wpływa na budowanie nastroju świata przedstawionego i nie jest odzwierciedleniem stanów emocjonalnych bohaterów. Oczywiście, formy te, jak i inne tutaj przywołane, mają swój istotny walor estetyczny, który wzmacnia atrakcyjność przekazu.

Obok mitologizmów przywołanych w powieściach w postaci kanonicznej, pełniących wspomniane wyżej funkcje, trzeba również umieścić konstrukcje, które w jakimś stopniu (semantycznym i/lub formalnym) różnią się od swych pierwowzorów. Celowość i funkcjonalność niektórych modyfikacji nie do końca wydają się jasne i jednoznaczne, z czego można by wnioskować, że prawdopodobnie formy te nie są wynikiem świadomej autorskiej kreacji, jednak ich innowacyjność i tak daje różne, głębsze możliwości interpretacyjne (przykł. 22–25).

[22] Wtaszczył w końcu Pytkę do szpitalnego hallu i posadził go w pierwszej lepszej ławce, na której ten **wpadł** momentalnie **w ramiona Morfeusza** [E 67]; Partnerki Popielskiego nie zawsze stawały się po tym wszystkim sensne, a **wpychanie ich** wbrew woli **w ramiona Morfeusza** okazywało się bezskuteczne [E 112].

(MSMF 138: książk. żart. daw. (*być / leżeć / spoczywać*) *w objęciach / na łonie Morfeusza* 'spać, śnić lub zapadać w sen', SF PWN 255: książk. *w objęciach Morfeusza* 'o kimś zagrożonym we śnie')

[23] – A po co mamy jechać do Katowic? I dlaczego tak nagle? Do jakiejś wariatki, która mówi, że pogryzł ją arystokrata? Przecież tam, w Katowicach, mogą wszystko na miejscu sprawdzić i przesłać nam szczegółowy raport.

– Jej rany zostały opisane jako zadane przez psa – powiedział Mock z naciskiem – a panu śnił się pies.

Popielski lustrował uważnie twarz Mocka. Szukał oznak szyderstwa, ironii. Niczego takiego nie dostrzegł. Niemiec czekał na jego decyzję, siedział **skamieniały jak sfinks**, jedynie jego palce poruszały się po stole, wybijając jakiś rytm [GM 179].

(MSMF 162: *tajemniczy jak sfinks*, por. USJP *sfinks* książk. ‘zagadkowa istota, człowiek zachowujący się w sposób tajemniczy, symbol tajemniczości’)

[24] Rany na plecach pulsowały nieznośnym bólem i chory poczuł się tak, jakby ktoś przyklejał mu na łopatkach **koszulę Dejaniry**, a w nos wpychał gorącą watę [LCh 97].

(MSMF 81: książk. *koszula / szata / suknia Dejaniry* ‘przyczyna ogromnych cierpień i męczarni, od których nie ma uciezki’, też SFE 145)

[25] Był pewien, że nic wtedy nie rozjaśni mu umysłu – ani kawa, ani nikotyna, która w nadmiarze będzie go potem dotkliwie drapać po gardle. Żadne cięcie nie **przetnie węzła gordyjskiego** ślepych intuicji, żadna nadzieja nie odpędzi strachu o Leokadię i Ritę, żaden trop nie dojdzie do jego gończych nozdrzy [RzH 177].

(SF PWN 608 książk. *przeziąć, rozziąć węzeł gordyjski* ‘rozwiązać trudną sprawę jakimś radykalnym posunięciem’)

Przykłady 22 i 23 pokazują innowację wymieniającą, doszło w nich bowiem do wymiany jednego z członów jednostki wyjściowej (*w objęciach – w ramionach, tajemniczy – skamieniały*). Pierwsza modyfikacja nie zmienia globalnej semantyki związku frazeologicznego *w objęciach Morfeusza*, bowiem ekwiwalent *w ramionach* mieści się w polu leksykalno-semantycznym jego kanonicznego pierwowzoru, stanowi jego synonim. Inaczej jest w przykładzie 23, który może być wynikiem modyfikacji związku porównawczego *tajemniczy jak sfinks*, ale równie dobrze może być okazjonalizmem, odnoszącym się nie do mitologicznej postaci i związanych z nią wątków, ale do niewzruszonych posągów przedstawiających ową istotę. Wydaje się jednak, że kontekst aktualizuje i kontaminuje znaczenie wynikające z obydwu interpretacji – Mock siedział wprawdzie nieruchomo niczym posąg sfinksa, jednak jego zachowanie było dla Popielskiego zagadkowe: Popielski „lustrował uważnie twarz Mocka”, ponieważ nie wiedział, czy wypowiedziane przez niego słowa nie zawierają w sobie szyderstwa i ironii. Przykład 24 z kolei to innowacja semantyczna frazeologizmu *koszula Dejaniry*, która polega na kontaminacji i aktualizacji zarówno znaczenia przenośnego jednostki, jak i jej prymarnego mitologicznego odniesienia: ‘koszula nasączona zatrutą krwią centaury Nessosa, którą Dejanira przesłała mężowi Heraklesowi; po jej włożeniu Herakles skonał w męczarniach’ (por. MSMF 81), co dzieje się w wyniku tak ukształtowanego kontekstu językowego i składniowego, z którego wynika, że wyraz *koszula* zachowuje swoje wyjściowe znaczenie: „jakby ktoś przyklejał mu na łopatkach koszulę”. W efekcie właściwego kulturowego i językowego dekodowania tekst staje się bardziej obrazowy i wzmacnia intensywność opisywanego bólu. Ostatni z przywołanych przykładów (25) pokazuje innowację rozszerzającą schemat łączliwości leksykalnej frazeologizmu *przeziąć węzeł*

gordyjski, w którym otwiera się miejsce na rekcję *węzeł gordyjski (czego)* (tutaj *ślepych intuicji*), w którego efekcie dochodzi do trudnych do zdefiniowania zmian w obszarze semantyki utrwalonego w polszczyźnie związku frazeologicznego.

Obecność wielowyzrazowych mitologizmów grecko-rzymskich w powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego realizuje się w dwóch perspektywach odautorskich – konwencjonalnej i innowacyjnej. Przywołany kod antyku klasycznego stanowi swoistą płaszczyznę kulturowego i językowego porozumienia między nadawcą a odbiorcą, jednocześnie także umacnia i utwierdza ich wspólnotę kulturowo-komunikacyjną. Autor erudyta, znawca kultury antycznej i języków klasycznych, zakłada możliwość głębszego odbioru przekazu, zależnego od kompetencji czytelnika.

Wykorzystane w kryminałach połączenia wyrazowe z mitologicznymi komponentami, zarówno te kanoniczne, jak i będące przejawem autorskiej kreacji (innowacje i literackie okazjonalizmy), znacząco wpływają na językowy i treściowy kształt powieści, pełniąc przy tym liczne drobiazgowo funkcje. Za pomocą intertekstualnego odwoływania się do antycznego kodu kulturowego autor wzmacnia między innymi obrazowość, nastrojowość, ekspresywność, intensywność i aksjologię przekazu, co starano się pokazać poprzez przywołanie konkretnych fragmentów. Pokazuje on kryminalny świat widziany oczami niejednoznacznych bohaterów, policjantów – znawców antyku, którzy oceniają rzeczywistość przez pryzmat swojej wiedzy o mitologii i związanych z nią kompetencji językowych. Ten punkt widzenia mrocznego świata zbrodni oddziałuje także na narratora, który w wielu miejscach powieści wnika w głowy postaci, o których i w których imieniu mówi. Użyte mitologizmy pełnią także funkcję treściową: z jednej strony ich obecność wprowadza informacje o wiedzy, wykształceniu i zainteresowaniach głównych bohaterów, z drugiej – stają się one środkiem oddającym poniekąd autentyczność czasu akcji (zwłaszcza formy kanoniczne), w którym już w języku absolwentów gimnazjów widoczny był poziom ówczesnego i minionego kształcenia klasycznego. Mitologizmy, dzięki swym kulturowym i literackim korzeniom, uplastyczniają przedstawione w powieściach obrazy i sytuacje, ubarwiają ich opisy, uatrakcyjniają je, gwarantując świadomemu czytelnikowi ciekawą, wielokulturową wędrówkę. Częste przywoływanie odniesień mitologicznych sprawia, że odbiorca ma wrażenie obracania się w dwóch przenikających i niejako uzupełniających się światach, na które nakładają się dwa porządki aksjologiczne. Nie można również pominąć artystycznego waloru owych form, zwłaszcza innowacyjnych, który powoduje, że odbiorca nie tylko skupia się na treści przekazu, ale także na samym przekazie, inaczej mówiąc – w efekcie zastosowania mitologizmów, zwłaszcza tych mniej znanych, komunikat literacki wzmacnia swoją funkcję estetyczną, można zatem powiedzieć, że staje się niejako ambitniejszą wersją literatury popularnej.

W przypadku kryminałów M. Krajewskiego widać wyraźne oddziaływanie wiedzy i wykształcenia oraz wynikających z nich kompetencji kulturowo-językowych autora na formę jego powieści. Obcowanie M. Krajewskiego z literaturą klasyczną, z jej opracowaniami, z mitologią starożytną niewątpliwie wpływa na owe kompetencje, a te automatycznie, jako coś naturalnego, kształtują literacki styl pisarza. Oto

autor kreuje powieść, ale powieść kreuje również wiarygodność twórcy, który ma się jawić czytelnikom jako osoba światła i odpowiednia do zajmowania się pisarstwem. Podkreślane w wielu wywiadach wykształcenie M. Krajewskiego, intelektualisty, filologa klasycznego, dodatkowo wzmacnia wizerunek autora popularnych kryminałów. Trzeba również podkreślić, że świadome i wręcz programowe wpłatanie elementów języka elitarnego do przekazu kultury popularnej wiąże się nie tylko ze współcześnie panującymi tendencjami postmodernizmu, ale ma również swoje uzasadnienie marketingowe: tzw. aluzyjność komercyjna prowadzi do zwiększenia grona odbiorców o różnych kompetencjach językowych. Warto także zauważyć, w dobie kryzysu czytania tzw. literatury pięknej, że owe powieści jako repozytorium tradycyjnych form o mitologicznej proveniencji mają również swój walor dydaktyczno-edukacyjny; przypominają one użytkownikom języka rzadkie, często recesywne jednostki, pokazują ich barwność i różnorodność, a także stanowią odbicie zachodzących w polszczyźnie procesów eponimizacji i frazeologizacji.

Rozwiązanie skrótów

Źródła podstawy materiałowej

E – M. Krajewski, *Erynie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.

GM – M. Krajewski, *Głowa Minotaura*, wydanie pierwsze kieszonkowe, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2015.

KŚwB – M. Krajewski, *Koniec świata w Breslau*, wydanie poprawione, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

LCh – M. Krajewski, *Liczby Charona*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

RzH – M. Krajewski, *Rzeki Hadesu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.

ŚwB – M. Krajewski, *Śmierć w Breslau*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.

WL – M. Krajewski, *Władca liczb*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014.

WwMB – M. Krajewski, *Widma w mieście Breslau*, wydanie I, Warszawa 2005.

Opracowania leksykograficzne

MSMF – M. Puda-Blokesz, *Po nitce do kłębka. Mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego*, Kraków 2015.

SF PWN – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2009.

SFE – M. Czeszewski, K. Foremniak, *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2011.

SMiK – M. Rutkowski, *Słownik metafor i konotacji nazw własnych*, Olsztyn 2012.

SMTK – W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2006.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN SA 2006 (płyta CD).

Bibliografia

Bąba S., 2009, *Frazeologia polska. Studia i szkice*, red. P. Fliciński, K. Skibski, Poznań.

Brylla W., 2016, *Polski kryminał retro. Między innowacją, naśladownictwem a literackim kiczem*, [w:] *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, seria „Scripta Humana”, t. 5, red. M. Ruszczyńska i in., Zielona Góra, s. 223–236.

- Chlebda W., 2001, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 335–342.
- Dilna J., 2013, *Inwencja a konwencja we frazeologii odmiany artystycznej współczesnej polszczyzny*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LIX, s. 33–43.
- Gorzelana J., 2016, *Biblizmy we współczesnej literaturze popularnej na przykładzie „Kolekcji Kryminałów” Joanny Chmielowskiej*, „Polskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 23(43), nr 1, s. 21–38, DOI: 10.14746/pspsj.2016.23.1.2
- Górny H., 2012, *Mitologizmy w leksyce nowopolskiej – na podstawie wybranych tekstów pamiętnikarskich i słowników*, [w:] *Jednotlivé a všeobecné v onomastike. 18. slovenská onomastická konferencia, Prešov 12.–14. Septembra*, red. M. Ološtiak, Prešov, s. 132–143.
- Ignatowicz-Skowrońska J., 2008, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin.
- Krawczyk A., Kowalczyk M.J. (red.), 1996, *Wybrane zagadnienia z literatury. cz. 1, Antyk: inspiracje antyczne w literaturze*, Kielce.
- Krupa B., 2008, *Poetyka powieści Marka Krajewskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 14/15, s. 143–163.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.
- Luboń A., 2019, *Filologia klasyczna i retrokryminaty. O pisarstwie Marka Krajewskiego*, [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych. Część 3*, red. A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pasterska, Katowice, s. 129–168.
- Nowak M., 2019, *Funkcja frazeologizmów w wybranych poznańskich powieściach kryminalnych*, „Adeptus: pismo humanistów” 13, s. 1–10, DOI: 10.11649/a.1655
- Pajdzińska A., 2005, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Łask.
- Puda-Blokesz M., 2022, *Językowe ślady starożytnej kultury grecko-rzymskiej w powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego*, „Język Polski” C II, z. 3, s. 66–78.
- Rittel T., 2018, *Elżbieta Drużbacka. Mitologiczny kod tematyczny. Mitologizmy, mitologemy, mitemy*, Kraków.
- Rudnicka E., 2020, *Z Parnasu na Helikon – mitologiczne i realistyczne interferencje konotacyjne na przykładzie procesów apelatywizacji wybranych nazw miejscowych*, [w:] *Dialog z Tradycją. Tom VIII. Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, red. M. Puda-Blokesz, M. Ryszka-Kurczab, Kraków, s. 49–68.
- Sinko T., 1988, *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparatystyczne*, wybór i oprac. T. Bieńkowski, wstęp S. Stabryła, Warszawa.
- Skibski K., 2010, *Problem semantycznych innowacji frazeologicznych w tekstach literackich*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 17(37), s. 139–150, DOI: 10.14746/pspsj.2010.17.10.
- Stabryła S., 1980, *Antyk we współczesnej literaturze polskiej*, Wrocław.
- Stańczak W., 1986, *Antyk we współczesnej poezji polskiej (1956–1980)*, Wrocław.
- Zieliński K., 2016, *The Ancient Quotations in Marek Krajewski’s Detective Novels*, [w:] *Antiquity in Popular Literature and Culture*, red. K. Dominas, E. Wesołowska, B. Trocha, Newcastle, s. 51–64.

Graeco-Roman mythology-based expressions in Marek Krajewski's retrocrime stories – convention and invention in a functional aspect**Abstract**

The subject to be presented and described in the present paper are word combinations with mythological (Graeco-Roman) origins occurring in eight crime novels penned by Marek Krajewski, taking the shape of: (i) better or less known phrasemes, or conventional petrified multiword units reproduced in a communicative act to express particular intentions and intensions; (ii) phrasematic innovations, or phrasemes modified formally and/or semantically and used against the grain of the phraseological norm; or (iii) literary nonce phrasemes, that is multiword units created ad hoc for the purposes of style and world depiction, containing eponyms and eponymisms of mythological origin which exist in Polish. The proposed examination of conventional (the titular convention), innovative, and nonce (the titular invention) units used in the excerpted crime novels is of a qualitative and functional nature, since its focus is on an attempt to point out and discuss the functions which the selected examples serve in the literary messaging. Polyword mythology-based expressions fulfil numerous and various (often at the same time) functions in M. Krajewski's crime novels, incl. cultural-identitarian, content-focused, expressive, evaluative, aesthetic and others.